

# Św. Józef i czystość

bp Donald J. Sanborn

Kazanie opublikowane 14 maja 2019 roku

Tytuł oryginału:

*Saint Joseph and Chastity, by Bishop Donald J. Sanborn*

<https://www.youtube.com/watch?v=-06wpfvSkc4>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Kazanie nosi tytuł św. Józef i czystość. Pismo Święte mówi nam, że św. Józef był sprawiedliwym człowiekiem (Mt 1,19) – to wszystko, co mówi. Ta zwięzła, ale znacząca fraza oznacza, że św. Józef miał wszystkie cnoty i nie grzeszył przeciwko Bogu. Tylko Najświętsza Maryja Panna była wolna od wszelkich grzechów powszednich. Bez szczególnej łaski nie możemy uniknąć grzechu powszedniego. Bez szczególnej łaski, którą miała tylko Najświętsza Maryja Panna, nawet wielcy święci codziennie popełniali grzechy powszednie. Są one znane jako grzechy słabości, co znaczy, że nie umartwiliśmy dostatecznie naszych skłonności do grzechu i zwykle pojawiają się niewielkie oznaki gniewu lub niecierpliwości i inne, których nasza Pani nie miała. Tak więc św. Józef popełniał pewne grzechy powszednie. Jeśli zastanowimy się trochę nad tym stwierdzeniem i rozważymy stopień czystości, jakiego Bóg wymagał od Najświętszej Maryi Panny, aby stała się Jego świętym miejscem zamieszkania na ziemi, możemy zbudować obraz cnót tego cichego, ale wielkiego człowieka, którym był św. Józef, ponieważ miał on wszystkie cnoty.

Wiemy, że aby być przybranym ojcem Chrystusa, prawdziwym małżonkiem Najświętszej Maryi Panny i ich obrońcą, musiał mieć te cnoty w nadzwyczajnym stopniu. Bez względu na to, czy chodzi o sprawiedliwość, dobroczynność, cichość czy łagodność, roztropność czy męstwo, posłuszeństwo czy pokorę, wiemy, że miał je wszystkie i to w wysokim, majestatycznym stopniu. Najświętsza Maryja Panna otrzymała przywilej Niepokalanego poczęcia, wyłącznie z powodu Jej powołania do bycia Matką Bożą, ponieważ grzech jest bezwzględnie obrzydliwy w oczach Boga i nie mógłby On mieszkać w łonie, które kiedykolwiek poznało grzech, które kiedykolwiek było miejscem zamieszkania szatana, nawet poprzez grzech pierworodny. Podobnie, właściwe było, aby Jego dom w Nazarecie, który był rozwinięciem świętego i niepokalanego łona Najświętszej Maryi Panny, pałacem Boga, był także bezgrzeszny, czysty i nieskalany, dlatego św. Józef także musiał być bezgrzeszny, czysty i nieskalany.

W objawieniu publicznym nie ma wzmianki o tym, że św. Józef został niepokalanie poczęty i dlatego nie możemy mu przypisać tego

przywileju, ale jest powiedziane, że był to człowiek sprawiedliwy, a z wydarzeń opisanych w Ewangelii, w których się pojawia, możemy słusznie wywnioskować, że był to człowiek najwyższej cnoty, klejnot pośród innych, ale tak jak wszyscy święci, św. Józef miał pewne cnoty, które wyróżniały się bardziej niż inne, a jedną z nich była cnota czystości. Wiemy, że św. Józef był zobowiązany do doskonałej czystości, szczególnie w małżeństwie od oświadczenia Matki Bożej danego Archaniołowi Gabrielowi.

Powinniście zrozumieć zwyczaje Żydów. Mieli zwyczaj, że najpierw zawierali małżeństwo, ale nie mieszkali razem ze sobą do momentu, aż upłynęło kilka tygodni. Widzimy to teraz w przypowieści o głupich pannach (Mt 25,1-13), które czekały na małżonka, który miał przyjść i zabrać swoją żonę do swojego domu. Niektóre panny zasnęły, a ich lampy zgasły. Te, które nie zasnęły, poszły z małżonkiem. Przypowieść ta wskazywała na żydowski zwyczaj.

Tak więc Archanioł Gabriel ukazuje się naszej Pani w godzinie, w której jest już żoną św. Józefa, ale jeszcze nie zamieszkali razem, więc naprawdę byli małżeństwem. Chociaż wyszła za mąż za św. Józefa, obawiała się żądania archanioła, by urodziła dziecko. Myślała bowiem, że zagrozi to jej ślubom dziewictwa, więc pierwszym pytaniem było, jak to możliwe, skoro nie znam męża. To wyrażenie odnosi się nie tylko do chwili obecnej, ale także do postanowienia, które dotyczy przyszłości. Analogiczny przykład: ktoś zaproponował ci napój alkoholowy, a ty nigdy nie miałaś zamiaru pić, odpowiedziałbyś, że nie pijesz. To był ten sam przypadek, że tego nie robię. Więc, aby uzyskać moją zgodę, musi być jakiś sposób, aby stało się to bez seksualnej przyjemności. Z tego wnioskujemy, że św. Józef musiał mieć podobne postanowienie co do życia małżeńskiego, ponieważ w przeciwnym przypadku Najświętsza Maryja Panna nigdy nie mogłaby złożyć takiego ślubu. Musieli się na to zgodzić przed ślubem, więc było to dziewicze małżeństwo od samego początku, nawet przed zwiastowaniem.

Rozumiemy zatem, że nawet przed zwiastowaniem św. Józef był człowiekiem cudownej czystości. Zwróćmy przez chwilę uwagę na tę piękną cnotę. Mówię, że jest piękna, ponieważ jest to najlepszy sposób, pomijając męczeństwo, za pomocą którego dusza oddaje się

Bogu. Ten kwiat jest naprawdę piękny. Jego kolor i przyjemna woń ma przyciągać owada, który przyniesie przez niego pyłek z innego kwiatu. Jest to rzeczywiście cudowny proces i kwiat jest dobrze wykorzystany, ale o wiele piękniejszym zastosowaniem kwiatu jest to, że zostanie on ścięty z takim efektem, że nie wyda owocu i zostanie umieszczony na ołtarzu Bożym lub przed figurą Matki Bożej, gdzie będzie oddawać chwałę Bogu poprzez swój kolor i przyjemną woń. Więc piękne jest, gdy panna młoda idzie nawą we wspaniałej sukience gotowa na małżonka i piękne jest, że przynoszą owoce w małżeństwie, rodzą dzieci dla Wszechmogącego Boga, ale o wiele piękniejsze jest, gdy młoda panna idzie nawą w habitie zakonnicy gotowa poświęcić się życiu w czystości. Tutaj odcina się ona od świata i stawia jak kwiat na ołtarzu Bożym i przed Najświętszą Maryją Panną. Ponieważ kwiat dziewictwa jest duchowy, nie materialny, nigdy nie uschnie, ale będzie stawał się coraz piękniejszy i bardziej wonny, im bardziej będzie ona trwała w tej czcigodnej cnotce. Jest więc piękną rzeczą widzieć młodego mężczyznę w sile swojej cnoty, gdy ścina kwiat swojej młodości i podaje go Bogu i Najświętszej Maryi Pannie. Jest to akt głębokiej wiary w Boga, nadziei na życie przyszłym świecie i wielkodusznej miłości do ukrzyżowanego Zbawiciela. Jednym z dowodów na boski charakter Kościoła jest to, że jego synowie i córki w wieku młodzieńczym, poruszeni Bożą wiarą, Bożą nadzieją i Bożym miłosierdziem porzucają swoje życie i każdego dnia składają swoją cnotę czystości – jak powiedział papież Pius XII – na ołtarzu jako codzienne całopalenie, codzienną ofiarę dla Boga. Tak jak Kościół z łaski Bożej ma swoich męczenników, co jest najwyższym aktem wiary w przyszły świat, tak najwyższym aktem wiary jest nasze przyłgnięcie do nadprzyrodzonej prawdy, co jest ważniejsze niż prowadzenie naturalnego życia. Ten wielki i głęboki akt wiary czyni nas świętymi. Także młodzi mężczyźni i kobiety oddają siebie w podobnym akcie wiary i ofiary poprzez poświęcenie się życiu w czystości i opanowaniu.

Innym powodem, dla którego ta cnota jest tak piękna, jest to, że wymaga ogromnej siły wewnętrznej, aby ją praktykować. Po pierwsze u wszystkich, którzy szukają zadowolenia, są obecne niepohamowane wewnętrzne namiętności. Ich pokonanie jest czasami niezwykle trudne. Kiedy kobiety i mężczyźni poświęcają swoje życie codziennej

abstynencji od tych przyjemności, jest to właściwie postrzegane jako nadludzkie zadanie. Tak jak tłumy podziwiają mistrza olimpijskiego, tak podziwiają tych, którzy kończą swoje życie wierni czystości.

Poza namiętnościami, które nami kierują podobnie jak zwierzętami, posiadamy jeszcze uczucia. Koją się one z namiętnością zwierząt, ale jednocześnie są związane z naszą racjonalną naturą. Więc gniew jest uczuciem, smutek jest uczuciem, rozpacz jest uczuciem. Wszyscy wiemy, że uczucia mogą głęboko wpłynąć na nasze życie. Kształtują one na wiele sposobów naszą osobowość i chociaż mają służyć podporządkowaniu rozumowi i jego wzmocnieniu, często działają odwrotnie, podporządkowując sobie rozum, i wtedy zaczynają się kłopoty. Miłość jest także uczuciem, w istocie najbardziej podstawowym ze wszystkich. Każde ludzkie stworzenie pragnie kochać i być kochanym. Istnieje silne emocjonalne pragnienie kochania drugiej osoby i akceptacji tej miłości. Co powoduje więcej smutku u młodego mężczyzny lub młodej kobiety niż nieodwzajemniona miłość? Co jest bardziej dręczące niż rozpad małżeństwa, gdy osoba, która jest zobowiązana do miłości, zwraca się przeciwko i teraz nienawidzi? Głębia wywołanego przez to smutku wynika z faktu, że mamy w sobie silne uczucie miłości i potrzebę jej akceptacji, silne pragnienie emocjonalne, aby być kochanym przez kogoś innego. Dzieci usychają, jeśli nie są kochane przez rodziców, nawet jeśli są obsypywane różnego rodzaju prezentami i pieniędzmi, gdy zauważą, że nie są kochane. Urosną wypaczone, ponieważ żyją z tej miłości. To emocjonalne pragnienie, które właśnie wyjaśniłem, kończy się miłością, którą małżonkowie darzą się nawzajem i wyraża się w małżeństwie, dlatego ludzie się pobierają.

Również czystość oferuje te prawowite i ciepłe uczucie w ofiarowaniu się Bogu. Zabiera nie tylko przyjemności seksualne, ale także uczucia, które w rzeczywistości są silniejsze, pragnienie miłości, by być kochanym i dawać miłość. Zabiera wszystko to, co jest silniejsze niż zwierzęce namiętności i kładzie to na ołtarzu Bożym. Jest to bardzo wielka ofiara. Zamiast ofiarować uczucie miłości innej istocie ludzkiej, ofiarowują je Bogu jak św. Józef. Zamiast dążenia do bycia poznanym, kochanym, umiłowanym i zrozumianym przez inną istotę ludzką, dążą do bycia poznanym, kochanym, umiłowanym

i zrozumianym przez Wszechmocnego Boga, wchodząc w życie modlitwy, medytacji i codziennej ofiary, aby być w jedności z Bogiem. Tak będzie w niebie. Bóg uczynił w nas to pragnienie miłości.

Ta ogromna siła miłości w człowieku do siebie, do wszystkich naszych miłości w tym życiu, musi być ostatecznie skierowana do Wszechmogącego Boga i nigdy nie będziemy mogli kochać niczego, co znajduje się poza Jego prawem, bez względu na to, jak dobre to jest, bez względu na to, jak bardzo jesteśmy do tego przywiązani, nie możemy kochać niczego, co jest sprzeczne z Jego prawem. Wszystko, co Bóg stworzył, jest dla niego samego, także to silne uczucie, które jest w nas, jest ostatecznie dla Niego samego. Da nam to wizję uszczęśliwiającą, da nam radość z oglądania Boga przez wieczność w niebie, więc kapłani i zakonnicy zaczynają swoje niebo tutaj na ziemi, odkrywając tę tajemnicę przez łaskę Bożą.

Małżeństwo jest tylko ubogim i ciemnym obrazem połączenia duszy z Bogiem w niebie. Św. Józef jest nie tylko wzorem dla kapłanów, zakonników i zakonnicy, gdzie panuje czystość, ale dla każdego stanu w życiu, czy to stanu wolnego, małżeńskiego, zakonnego czy kapłaństwa. Małżonkowie mają swoją czystość. Muszą przestrzegać zasad stanu małżeńskiego. Nie cudzołóż! Nawet tego nie pragnij ze względu na czystość swego stanu! Nie trzeba też przypominać o sile ciągu ku nieczystości. Nierzadko ten nikczemny występki zniża człowieka do poziomu zwierzęcia. Jest jedynym czynnikiem, który utrzymuje człowieka w stanie grzechu śmiertelnego.

Często się zdarza, że katolicy, którzy są dobroczynni, wierni obowiązkom niedzielnej Mszy Świętej, sympatyczni, mają wesoły charakter, są wierni obowiązkom stanu, nie upijają się, nie kradną, nie kłamią ani nie oszukują, nie bluźnią ani nie przeklinają, nie obgadują, nie są oszczercami, a mimo to żyją w permanentnym lub prawie permanentnym stanie grzechu śmiertelnego z powodu nieprzeżytego nałogu nieczystości. Ich jedynym grzechem jest nieczystość. Popełniają ten grzech z taką energią, oddaniem i poświęceniem, że całe życie przeżywają w stanie grzechu śmiertelnego. Wytwarzają w tych uzależnieniach do starości, dopóki Bóg nie udzieli im nadzwyczajnej łaski skruchy. Nie mają prawdziwego żalu za grzechy i idą prosto do piekła. Sprzedają Niebo za dostęp do jednej ze swoich

słabości, jaką jest zaspokojenie pożądania ciała, które pochodzi, jak mówi Księga Rodzaju z prochu ziemi i które pewnego dnia do tego prochu powróci, jak słyszymy w każdą Środę Popielcową. Sprzedają Niebo za ziemski proch i beztrudnie żyją w grzechu, ciągle dążą do niego. Pomimo ostrzeżenia za ostrzeżeniem, próby porzucenia nieczystości za próbą, pomimo modlitwy za modlitwą, umartwienia za umartwieniem, jak psy powracające do swoich wymiocin, jak powiedział nasz Pan, wracają do nieczystości. Kochali swoje grzechy i umarli w nich, ale niektórym z Łaski Bożej udaje się z nich wyrwać. Obowiązkiem Świętej Matki Kościoła w osobach jej kapłanów jest ciągle nawoływanie do napominania, grożenie karą Bożą, motywowanie poprzez przykłady świętych, dlatego dziś przedstawiam przykład św. Józefa.

Św. Józef nie utrzymywał swojej czystości, jakby był jakimś pozabawionym emocji automatem z innego świata. Utrzymywał ją w taki sam sposób jak my, aczkolwiek na bardzo wysokim poziomie. Robił to poprzez ciągłą czujność i modlitwę. Czujność oznacza unikanie wszelkich okazji do nieczystości, zwłaszcza w telewizji, Internecie, czasopiśmie, filmach, książkach i na fotografiach, jak i nieskromnie ubranych ludzi na ulicy i wszędzie indziej. Powinniśmy uciekać od tych rzeczy tak samo, jak uciekamy przed wściekłym psem, który nas goni, aby ugryźć. Należy unikać nadmiernej swobody w wyglądzie, rozmowach i dotykach. Trzeba czuwać nad myślami, pragnieniami i uczuciami. Jeśli starasz się o rękę, musisz zapoznać się z katolickimi zasadami, które można streścić w jednej zasadzie, zgodnie z którą musicie się traktować jak brat i siostra przez całe narzeczeństwo. Brat i siostra, aż do dnia zawarcia małżeństwa. To, co między bratem i siostrą jest uważane za niewłaściwe, nie jest właściwe dla was.

Modlitwa oznacza utrzymanie codziennego i żarliwego życia modlitewnego. Codzienna modlitwa jest lepsza niż długie modlitwy sprawowane okazjonalnie. Modlitwa daje wzrost miłości do Boga. To jest Boża miłość i ona sama zatriumfuje nad niemal wszechmocnymi namiętnościami i nieczystościami. Szczególnie polecana jest medytacja. W Piśmie Świętym jest napisane, abyś przy wszystkich pracach pamiętał o rzeczach ostatecznych, a nigdy nie będziesz grzeszyć.



Dam wam przykład z życia codziennego. Wszyscy używacie dziś czegoś, co nazywamy GPS. To urządzenie ma swoją logikę, że tak powiem logikę celu i jeśli skręcisz w niewłaściwym kierunku, natychmiast cię o tym ostrzeże, ponieważ logika ta jest ciągle skupiona na celu. Im bardziej twój umysł jest skupiony na celu, tym mniej możesz zboczyć z drogi. Niemożliwym byłoby zatem rozmyślanie o śmierci, sądzie ostatecznym, niebie i piekle, gdy ciągle chce się grzeszyć. Niemożliwe byłoby spojrzenie w modlitwie medytacyjnej na ukrzyżowanego Zbawiciela, na jego krwawiące ciało i mówienie, że chcę wbić gwoździe w jego ręce, że chcę Go okaleczyć. Byłbyś potworem, gdybyś myślał o takich rzeczach. Jednak właśnie to robicie, kiedy popełniacie grzech nieczystości. Kiedy tylko stracimy z oczu te realia, nie modląc się, sami stajemy się ofiarą diabła przez nieczystość.

Święty papież Pius X dał nam piękną, przebiegłą modlitwę do św. Józefa<sup>1</sup>, który jest wzorem czystości:

*Święty Józefie, przybrany Ojciec Jezusa, Najczystszy Oblubieńczy Maryi Dziewicy, módl się za nami do Syna Bożego, abyśmy uzbrojeni Jego Łaską mogli godnie walczyć za życia, a po śmierci być ukoronowanymi przez Niego. Amen.*

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

---

<sup>1</sup> *Modlitwa do św. Józefa* – 100 dni odpustu, 2 razy na dzień – Pius X, 26 listopada 1906 roku – przyp. tłum.